

Trójjętos



TADEUSZ GAJCY

Trójgłos

pamięci autora liryku Ranny różą¹

WOŁANIE SENNE:

Zapada dzień za nami, nad nami. Ciemność
w spiętrzonych drzewach. Domy niewdzięcznych owija pierścień
nieba zwartego w ciszy. Łuk
światła prędkiego bije jak źródło srebrne nad ziemią;
kruszą się cenne marmury, kolumny gną,
płomień na grzywie spoczął, gruzu nastrugał do nóg,
martwe rośliny i ziemia popiołem struta w tym mieście
i z dala tylko wołanie dziobów zbudzonych znad łąk.

Wojna
Miasto

Miłujący trwozę i glinę głowy podnoszą z poduszek.
Pęka spalona ziemia, kości potrąca puste,
martwa szczelina — słuchają — woła kusząco jak uśmiech
formą dla ciała jedyną, ciepłem ze wszystkich najtrwalszym,
ono zapewni różany, bo krwią pojony pęk różeg,
ciemność jak gwiazdę wygasła i pamięć śnioną bez czasu.

Więc będzie dzień, który odszedł,
dla wielu dniem pożegnania. Mgły rozwieszono nad nami
nie wiedzą o nas nic zgoła; odległy księżyc i słońce
w innych obszarach kołują, zamkniętych dla nas, nieznanym.
Lecz mówić o nich jak pięknie! Gdy tutaj zachłanny piasek
strute ma ziarna, więc gorzkie — o ziemio mojej ojczyzny!
I ogień broni świecącej w oczy zmrużone nam patrzy —
daruj nam światy piękniejsze, gdy oczom zechcą się przyśnić.

Marzenie, Ojczyzna

WOŁANIE UFNE:

Jak mało. Jak mało: spokój w obrazach snu
i ręka zdobiąca ciało jak rzeźbiona, lecz krucha.
Tu twarde dzień. Powietrze wciągamy do płuc
spasione krwią, a w kolumnach mężni w pogiętych kolczugach
usta na popiół złożywszy przyjaznych czekają ramion.
Marmur żyłami nabrzmał — to ziemi pragnącej trud
sypie zieloność, co żywa dzwoni młodzieńskim listowiem.
Budzi się mleczny na szybach świt i rozdziela jak anioł
dymy krzyczące pod światło. Już słońce stanęło głodne
nad miastem w chmurach różowych, młodych i wonnych od pól.

Żołnierz

Wiosna

¹autor liryku Ranny różą — Wacław Bojarski (1921–1943), polski poeta i prozaik, autor licznych piosenek wojennych. Współzałożyciel i redaktor konspiracyjnego pisma „Sztuka i Naród”. Zmarł wskutek ran odniesionych podczas akcji składania wieńca pod pomnikiem Kopernika, w której brał udział także Gajcy. [przypis edytorski]

WOŁANIE BOLESNE:

Zapada dzień bezimienny i co dzień żegnamy ślad
odchodzących — ku jakim światom?
Marzenie, tylko marzenie — bo one, woda i piach,
oto najbliższa ojczyzna, oto jedyny patos.
I po cóż wasze wołania? Musi krew dymić jak znak
innym, by imię poznali i wartość polnego kwiatu.
Tak wstaje wszystko co godne życia a nie zagłady
i taka skąpa nagroda twardo rzuconym na wznak.
Za wiele, za wiele: ziemia i sprawy jej,
aby pragnąć więcej i czekać światów zsyłanych śniącym.
Ramię znużone leży gotowe zawsze jak miecz
pod głową oddaną nocy.
A jeśli obraz z marzenia — to znany kształtem i wonią:
słońce wybiega na niebo młode i prężne. Polny
ptak przeleci po oczach, kłosy rżęciowe dzwonią,
o ziemio mojej ojczyzny...

Śmierć

Ojczyzna, Sen

— — — — —
jak boli².

²jak boli — są to również ostatnie słowa przywołanego w dedykacji wiersza *Ranny róża* Wacława Bojarskiego.
[przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gajcy-trojglos>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).